

Sygn. akt I ACa 145/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Magdalena Pankowiec (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. P.**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 890/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I o tyle, że datę początkową odsetek ustala na dzień 7 października 2011 r.**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki 1.099 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 maja 2012 r. i oddala powództwo w pozostałej części;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki 505 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

UZASADNIENIE

Powódka E. P. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 75.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2011 r. do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie od pozwanego kwoty 1.099 złotych skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty 16.000 złotych za

okres od 7 października 2011 r. do 13 marca 2012 r. i od kwoty 3.000 złotych za okres od 7 października 2011 r. do 10 kwietnia 2012 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki E. P. kwotę 59.500 złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 13 marca 2012 r.; kwotę 3.401 złotych tytułem zwrotu części poniesionych kosztów sądowych oraz 2.844 złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 930,04 złotych tytułem brakującej części wydatków. Wyrok powyższy uprawomocnił się za wyjątkiem orzeczenia w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od daty uprawomocnienia się wyroku w postępowaniu karnym przeciwko sprawcy wypadku (13 marca 2012 r.), oddalenia powództwa w zakresie skapitalizowanych odsetek oraz kosztów procesu w zakresie pkt. II, który powódka zaskarżyła apelacją.

Uzasadniając zasądzenie odsetek od daty uprawomocnienia się wyroku w postępowaniu karnym przeciwko sprawcy wypadku drogowego, Sąd pierwszej instancji powołał się na art. 14. ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003.124.1152 z późn. zm.), zgodnie z którym „w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie 30 dni okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Wprawdzie co do zasady ubezpieczyciel ma 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, na wypłatę odszkodowania, jednak w niniejszej sprawie sprawca wypadku odmawiał przyjęcia swojej odpowiedzialności, o czym pełnomocnik powódki był informowany. W ocenie Sądu dopiero wyrok Sądu, którym sprawca wypadku M. J. został uznany za winnego spowodowania wypadku drogowego, pozwalał na ustalenie tej okoliczności, dając pozwanemu 14 dni na wypłatę świadczenia. Wypłata nastąpiła w dniu 13 marca 2012 r. i dopiero w tej dacie możliwe było ustalenie wszystkich okoliczności niezbędnych do przyznania zadośćuczynienia, o czym świadczą przeprowadzane w toku postępowania likwidacyjnego badania E. P..

Oddalił zatem roszczenie powódki o zapłatę kwoty 1.099 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek od wypłaconych wcześniej przez pozwanego sum pieniężnych. Pozwany w dniu 13 marca 2012 r. wypłacił powódce kwotę 16.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaś w dniu 10 kwietnia 2012 r. dodatkowo kwotę 3.000 złotych.

O kosztach procesu orzekł na mocy art. 100 k.p.c, w tym o kosztach zastępstwa prawnego w oparciu o § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1349 ze zm.). Powódka wygrała sprawę w 78%, stąd też zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 2.844 złotych (78 % x 3.600) tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego, a także kwotę 3.401 złotych tytułem zwrotu części poniesionych kosztów sądowych.

Powódka w apelacji zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj. art. 817 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Piłskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 z 2003 r. ze zm.) poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od daty uprawomocnienia się wyroku w postępowaniu karnym przeciwko sprawcy wypadku i oddalenie powództwa w zakresie skapitalizowanych odsetek, a nie po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody powódki do pozwanego.

Wniosła o zmianę wyroku w pkt. I co do daty początkowej odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia na dzień 7 października 2011 r. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.099 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych – od kwoty 16.000 złotych za okres od dnia 7 października 2011 r. do dnia 13 marca 2012 r. i od kwoty 3.000 złotych za okres od dnia 7 października 2011 r. do dnia 10 kwietnia 2012 r. z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tj. od 31 maja 2012 r. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu proporcjonalnie do ostatecznego wyniku sporu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki, jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie merytorycznej kwestii, która była przedmiotem rozpoznania na tym etapie, była uzasadniona. Sąd Okręgowy nieprawidłowo zasądził odsetki od daty wyrokowania w sprawie karnej, jak również nieprawidłowo, a przy tym niekonsekwentnie, co słusznie zostało zauważone w apelacji, oddalił powództwo o zasądzenie skapitalizowanych odsetek.

Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c., art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 z 2003 r. ze zm., dalej ubezpieczeniowa u.). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Art. 14 ust. 2 ubezpieczeniowa u. stanowi dodatkowo, że wypłata następuje nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Oznacza to, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel wykaże istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych z wymaganą od niego starannością profesjonalisty, według standardu, którego reguły wyznacza przepis art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jednolity Dz. U. 2010 r., nr 11, poz. 66 ze zm.). Istnienie okoliczności usprawiedliwiających przekroczenie trzydziestodniowego terminu podlega indywidualnej ocenie w realiach konkretnej sprawy. Niewykazanie ich świadczy o popadnięciu ubezpieczyciela w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Skutki opóźnienia określone są m.in. w art. 481 § 1 k.c. i obligują dłużnika do zapłaty odsetek.

Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Wymóg ten odnosi się także do sytuacji określonej w art. 14 ust. 2 ubezpieczeniowa u., a więc przypadku, w którym zachodzi konieczność przedłużenia postępowania likwidacyjnego. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r. V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy zasądził odsetki od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powódki od 13 marca 2012 r. tj. od dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie karnej uznając, że wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości odszkodowania nie było możliwe w terminie trzydziestu dni od daty zawiadomienia o szkodzie. Przytoczone motywy tej oceny jednak nie wyjaśniają, dlaczego dopiero po wydaniu wyroku w sprawie karnej stało się możliwe ustalenie zasady i wysokości świadczenia ubezpieczyciela. Nie przekonuje argumentacja, że sprawca wypadku nie uznał wobec ubezpieczyciela swojej odpowiedzialności. Ubezpieczyciel nie próbował też nawet wykazać, by miał jakiegokolwiek trudności z ustaleniem okoliczności zdarzenia na podstawie materiałów zebranych w postępowaniu przygotowawczym, które stosownie do art. 25 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej powinny mu zostać na jego żądanie udostępnione. Nie wykazał też, że nie mógł dokonać ustaleń w inny sposób, na przykład na podstawie wyjaśnień powódki, sprawcy wypadku czy też świadków. W istocie zatem Sąd Okręgowy uchylił się od przewidzianej w art. 817 § 2 k.c. i art. 14 ust. 2 ubezp.obow.u. oceny, czy w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel dochował należytej staranności i rzetelności w zakresie ustalenia zasady swojej odpowiedzialności i wysokości świadczenia.

Powyższe świadczy o niewłaściwym zastosowaniu wskazanych przez skarżącego w apelacji przepisów prawa materialnego. R. legis przytoczonych regulacji (oraz sens sformułowanych na ich podstawie postanowień zawartych w ogólnych warunkach ubezpieczenia) opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. W sytuacji tej dochodzi do kolizji dwóch interesów - poszkodowanego oraz ubezpieczyciela, stąd ocena przyczyn niezachowania przez zakład ubezpieczeń (profesjonalistę) terminu przewidzianego powinna być staranna i pogłębiona. Sąd musi ocenić, czy ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne w niezbędnym zakresie bez nieuzasadnionej zwłoki, z uwzględnieniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.). Stwierdzenie, że ubezpieczyciel uchyliła się od spełnienia świadczenia oznacza, że umowa ubezpieczenia nie spełnia swej funkcji ochronnej. Takie działanie ubezpieczyciela stanowi akt nielojalności i złej wiary, przez co nie może korzystać z ochrony prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., V CSK 90/05, niepubl.).

Z dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych wynika, że wniosek o przyznanie zadośćuczynienia wpłynął do pozwanego w dniu 6 września 2011 r. Od tego zatem dnia rozpoczął swój bieg 30-dniowy termin, w którym ubezpieczyciel winien był rozpoznać zasadność zgłoszonego roszczenia, tj. ustalić przesłanki swej odpowiedzialności oraz zbadać okoliczności dotyczące rozmiaru szkody. Z akt szkody wynika, że wprawdzie w terminie podjął działania stosownie do obowiązku wynikającego z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, jednakże po niezwłocznym przekazaniu mu przez powódkę żądanych dokumentów pozostawał bezczynny aż do 16 listopada 2011 r. kiedy zwrócił się do Sądu Rejonowego w Białymstoku o wgląd do akt sprawy karnej. Ponadto zgodzić się należało ze skarżącą, że okoliczności zdarzenia w niniejszej sprawie wskazywały jednoznacznie na odpowiedzialność cywilną kierującego pojazdem - M. J. za skutki wypadku (art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c.). Bezsprzecznie do potrącenia powódki doszło w okolicach środka oznakowanego przejścia dla pieszych, lewą stroną pojazdu, zatem prawie po opuszczeniu przez nią prawej strony jezdni, którą poruszał się samochód, co wykluczało wersję podawaną przez sprawcę o nagłym wtargnięciu poszkodowanej.

Ustawowy termin do likwidacji szkody upłynął zatem z dniem 6 października 2011 r. Podkreślić wypada, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r., I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 121). W konsekwencji należało zatem przyjąć, iż powódce odsetki od zadośćuczynienia (w zakresie objętym wezwaniem do zapłaty) przysługiwały od dnia 7 października 2011 r., a nie jak przyjął Sąd pierwszej instancji od dnia 13 marca 2012 r.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie również w części, w której żądano zasądzenia odsetek od kwoty 16.000 złotych wypłaconej dnia 13 marca 2012 r. i od kwoty 3.000 złotych wypłaconej dnia 10 kwietnia 2012 r., wobec ustalenia, że pozwany opóźnił się w spełnieniu tego świadczenia, które było wymagalne już 7 października 2011 r. Z tego względu żądanie zasądzenia odsetek od tych także kwot znajdowało oparcie w treści art. 481 § 1 k.c. Należne odsetki należało obliczyć co do kwoty 16.000 złotych za okres od dnia 7 października 2011 r. do 13 marca 2012 r., zaś co do kwoty 3.000

złotych za okres od 7 października 2011 r. do dnia 10 kwietnia 2012 r. - wyniosły one kwotę 1.099 złotych, którą Sąd Apelacyjny stosownie do zgłoszonego żądania zasądził z odsetkami od daty wytoczenia powództwa (art. 482 § 1 k.c.).

Apelacja została oddalona tylko w tej części, w której skarżąca domagała się skorygowania orzeczenia o kosztach procesu, proporcjonalnie do ostatecznego wyniku sporu. Prawidłowe rozliczenie kosztów między stronami, nawet przy uwzględnieniu kwoty zasądzonej przez Sąd Apelacyjny w wyroku powoduje, że zasądzona suma kosztów procesu byłaby i tak niższa o 700 złotych. Z uwagi na obowiązywanie w postępowaniu apelacyjnym zasady reformationis in peius (art. 384 k.p.c.) rozstrzygnięcie to zostało pozostawione w niezmienionej postaci.

Kierując się powyższymi względami na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I wyroku, zaś na podstawie art. 385 k.p.c. jak w punkcie II.

O kosztach postępowania odwoławczego orzekł na mocy art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., jako że powódka uległa przeciwnikowi w tym postępowaniu tylko w znikomej części.